

Sygn. akt I ACa 853/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko M. D. (2)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 lipca 2013 r., sygn. akt I C 383/11

**oddala apelację.**

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA A. Kowalewski

**Sygn. akt I ACa 853/13**

## UZASADNIENIE

Powódka M. D. (1) pozwem wniesionym przeciwko pozwanej M. D. (2) wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. akt I Ns 138/10, pozwana nabyła w całości spadek po zmarłym M. D. (3) na podstawie testamentu notarialnego. Powódka jest córką zmarłego, a jednocześnie jego jedyną spadkobierczynią ustawową w związku z czym domaga się połowy wartości jedyne go składnika majątku spadkowego w postaci nieruchomości

zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w T. przy ul (...), której wartość wstępnie określiła na kwotę 200.000 zł.

Pozwana M. D. (2) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości wskazując, iż na mocy testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawcę w dniu 28 stycznia 2008 r. M. D. (3) wydziedziczył córkę z uwagi na niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł, przy czym zapłatę tej kwoty rozłożył na 2 raty w kwocie po 50.000 zł każda i rozstrzygnął, że pierwsza rata płatna będzie w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia wyroku wydanego w sprawie, druga rata płatna będzie w terminie roku licząc od daty uprawomocnienia wyroku wydanego w sprawie z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej z rat. Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

M. D. (2) urodzona (...) jest jedyną córką M. D. (3) i M. L.. Spadkodawca w 1993 r. rozstał się z matką powódki i wyjechał do L. w celach zarobkowych. W L. spadkodawca poznał, a następnie poślubił w dniu 8 marca 1995 r. M. R. (obecnie D.), z którą zamieszkiwał w czasie pobytu w Anglii.

M. D. (1) w czasie pobytu jej ojca w Anglii utrzymywała z nim kontakt, odwiedziła M. D. (3) dwukrotnie, każdorazowo przebywając w L. przez dwa tygodnie. W 2007 r. M. D. (3) powrócił do Polski, a jego żona pozostała w Anglii. M. D. (1) i M. D. (3) po powrocie spadkodawcy do Polski przez okres jednego roku mieszkali w tej samej miejscowości. M. D. (3) czasem odwiedzał córkę. M. D. (1) odwiedzała ojca także gdy w Polsce obecna była M. D. (2). W styczniu 2008 r. M. D. (1) podjęła decyzję o wyjeździe do Anglii w celach zarobkowych. Spadkodawca początkowo zamierzał wyjechać razem z nią jednak zdecydował się na pozostanie w Polsce, gdzie przebywała już od pewnego czasu jego żona M. D. (2). Po wyjeździe córki do Anglii kontakty z ojcem, który nadużywał alkoholu stały się rzadsze i bardziej oschłe. Powódka ze względów finansowych nie mogła często przyjeżdżać do kraju. Pierwszy raz od wyjazdu do Anglii przyjechała do Polski w 2009 r. na rozprawę rozwodową ojca. Na prośbę pozwanej zeznawała jako jej świadek. Ojciec i córka utrzymywali kontakt telefoniczny, pisali też do siebie listy.

M. D. (3) zobowiązany był do płacenia na rzecz córki M. D. (1) alimentów w kwocie po 650 zł na podstawie wyroku sądowego wydanego w Polsce oraz dodatkową kwotę 50 funtów zgodnie z prawem angielskim. Pomoc finansową na opłacanie alimentów spadkodawca uzyskiwał od żony M. D. (2). W dniu 3 stycznia 2007 r. M. D. (3) sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku po nim powołał M. D. (2).

M. D. (3) chorował na cukrzycę i marskość wątroby, przez lata nadużywał alkoholu. W ostatnich latach życia był samodzielny i poza wsparciem finansowym żony nie wymagał pomocy osób trzecich. W czasie pobytu w Polsce utrzymywał się z wynagrodzenia uzyskiwanego przez żonę. W dniu 7 lipca 2009 r., już po rozwodzie M. D. (2) wyjechała do Anglii. Pomimo rozwodu M. i M. D. (3) nadal utrzymywali kontakty. M. D. (3) zmarł w dniu 6 marca 2010 r.

M. D. (3) był właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny typu bliźniak w T. przy ul (...), położonej na działce nr (...) o powierzchni 1014 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą nr (...), która to nieruchomość stanowi jedyny składnik majątku spadkowego po zmarłym, a jej wartość według cen aktualnych, a stanu na dzień 6 marca 2010 r. wynosi 289.525 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 17 czerwca 2010 r. sygn. akt I Ns 138/10 M. D. (2) nabyła w całości spadek po zmarłym M. D. (3) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 stycznia 2007 r.

M. D. (1) mieszka w L. i pracuje jako kelnerka na pół etatu uzyskując dochód 140 – 160 funtów tygodniowo. M. D. (2) mieszka w L., gdzie utrzymuje się z emerytury w kwocie 150 funtów tygodniowo, zamierza wrócić do Polski i zamieszkać w budynku mieszkalnym przy ul (...) w T., który na mocy testamentu notarialnego stał się jej wyłączną własnością.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu podlega uwzględnieniu w całości co do kwoty głównej. Wskazał, że w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone z uwagi na rozłożenie zapłaty tej kwoty na raty.

Sąd I instancji stwierdził, że żądanie zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku oparte zostało na treści przepisu art. 991 k.c. Nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka - M. D. (1) była jedyną córką spadkodawcy, w związku z czym jako zstępnej i jedynej spadkobierczynie ustawowej M. D. (3) służy jej legitymacja czynna w sprawie o ustalenie jej prawa do zachowku zgodnie z treścią art. 991 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, że w toku postępowaniu w związku ze zgłoszonym przez M. D. (2) zarzutem wydziedziczenia M. D. (1) przez M. D. (3), powódka kwestionowała nie tylko ważność, ale i skuteczność wydziedziczenia. Ocena treści pisma z datą 28 stycznia 2008 r. nazwanego „testamentem”, przedłożonego przez pozwaną w kserokopii pozwala przyjąć, iż podpis znajdujący się pod tekstem oświadczenia w tym dokumencie oraz imię i nazwisko spadkodawcy zamieszczone w pierwszym wersie tego tekstu noszą cechy pisma jednej osoby, pozostały zaś tekst w sposób zasadniczy odbiega od tego tekstu. Zatem sporządzony został przez inną osobę. Jednym charakterem pisma został złożony podpis oraz wskazany autor pisma, jednak pozostała część dokumentu została sporządzona przez inną osobę, co wskazuje na nieważność takiego rozrządzenia jako testamentu.

Abstrahując od oceny podstaw wydziedziczenia, Sąd zwrócił uwagę, iż wątpliwości budzi nie tylko przedłożony przez pozwaną dokument z dnia 28 stycznia 2008 r. w zakresie jego formalnej zgodności z wymogami testamentu, ale także okoliczności jego odnalezienia. Sąd Okręgowy uznał, iż powódka M. D. (1), jako osoba należąca do kręgu osób uprawnionych do zachowku po zmarłym M. D. (3), nie została skutecznie wydziedziczona przez ojca.

W ocenie Sądu I instancji, po przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków oraz stron na okoliczność kontaktów łączących spadkodawcę z powódką, nie sposób uznać by istniały podstawy do wydziedziczenia M. D. (1) na podstawie powołanej w treści pisma spadkodawcy z dnia 28 stycznia 2008 r. Podsumowując zeznania świadków, a także przesłuchiwanej w sprawie pozwanej, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie dały one żadnych podstaw do twierdzeń o rażącej niewdzięczności córki względem ojca oraz uporczywości w ignorowaniu jego niezbędnych potrzeb przez M. D. (1). Sam brak zainteresowania wynikający między innymi z konfliktu rodzinnego, w kręgu którego była także pozwana, nie stanowi wystarczającej podstawy do wydziedziczenia spadkodawcy ustawowego w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że biorąc pod uwagę, iż powódka w chwili śmierci ojca była pełnoletnia i w pełni zdolna do pracy, należny jej zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który przypadałby przy dziedziczeniu ustawowym, a więc połowa wartości całego spadku.

Bezsporne w sprawie było, że w skład spadku po M. D. (3) wchodzi jedynie nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym, położona w T. przy ul. (...), którą w całości odziedziczyła M. D. (2) na podstawie testamentu notarialnego. Zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym w ramach opinii biegłego z zakresu (...) wartość rynkowa wskazanej nieruchomości według cen aktualnych, a stanu z dnia 6 marca 2010 r. wynosiła 289.525 zł. Powódka, jako uprawniona do zachowku, może dochodzić w sprawie tytułem zachowku zapłaty kwoty odpowiadającej połowie wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku, tak więc kwoty 144,762,50 zł. Z uwagi jednak na fakt, iż powódka nie rozszerzyła powództwa, jej roszczenie jest zasadne do kwoty 100.000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, tak ustalona kwota zachowku odpowiada zasadom współżycia społecznego wynikającym z art. 5 k.c. Powódka jest córką spadkodawcy. Jedynym składnikiem majątku, który wszedł do masy spadkowej po nim jest nieruchomość położona przy ul. (...) w T. nabyta przez spadkodawcę w okresie przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną. Powódka nie otrzymała od ojca żadnych wartościowych rzeczy czy innych praw.

Sąd I instancji zanalizował następnie sytuację finansową pozwanej. Pozwana jest emerytką, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Musiała zdawać sobie sprawę z realnej możliwości wystąpienia przez powódkę przeciwko niej po zakończeniu sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (3) z żądaniem zapłaty zachowku. W tych okolicznościach

sprawy, nadto przyjmując, iż sytuacja finansowa pozwanej nie daje podstaw do obniżenia należnego powódce świadczenia - orzeczono o zasadności dochodzonej kwoty. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł tytułem należnego powódce zachowku, zgodnie z żądaniem.

Na podstawie art. 320 k.p.c. Sąd Okręgowy, mając na uwadze aktualną sytuację majątkową pozwanej, wysokość jej dochodów, a w szczególności wysokość zasądzonego zachowku uznał, że w terminie 14 dni powinna być płatna kwota 50 000 zł, pozostała zaś część po upływie roku od tej daty, zasadzając ustawowe odsetki w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Żądanie dalej idące w przedmiocie odsetek ustawowych podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana. Zaskarżyła wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o rozłożeniu zasądzonej kwoty na raty.

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 §1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie dotyczącym sytuacji majątkowej pozwanej, a zwłaszcza jej możliwości w zakresie spłat zasądzonej na rzecz powódki kwoty 100.000 zł,

b) art. 320 k.p.c. polegające na rozłożeniu zasądzonej kwoty na raty bez wszechstronnego uwzględnienia sytuacji majątkowej pozwanej, możliwości dokonania przez nią spłat w oznaczonym terminie, a także jej szczególnej sytuacji.

Mając na uwadze powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozłożenie zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwoty na dwie równe raty w kwotach po 50.000 zł każda, przy czym pierwsza rata płatna w ciągu 1 roku od dnia uprawomocnienia się wyroku, druga płatna w ciągu 2 lat od uprawomocnienia się wyroku oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, iż zapłata zachowku będzie wymagała uzyskania przez nią kredytu bądź pożyczek, co wymaga czasu. Natomiast orzeczone przez Sąd I instancji raty czynią niemożliwym spłacenie powódki przez pozwaną bez prowadzenia egzekucji skierowanej do nieruchomości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty. Pozwana zakwestionowała oznaczone przez Sąd I instancji w wyroku terminy płatności rat, nie sprzeciwiając się określonej przez Sąd ich ilości i wysokości. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do sytuacji majątkowej M. D. (2) nie były podważane, a argumentacja skarżącej skupiała się na wykazaniu niewłaściwej jej oceny w kontekście zakresu obowiązku zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zachowku. Pozwana wskazała na naruszenie art. 233 §1 k.p.c. i art. 320 k.p.c., w istocie twierdząc, że nie ma realnej możliwości dokonania zapłaty w terminach oznaczonym w wyroku.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Rozważając zarzut dokonania błędnej oceny dowodów, powołać trzeba trafny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu 7 sędziów z dnia z dnia 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98: „Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 §1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.”

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sposób rozłożenia świadczenia na raty nie stanowi konsekwencji nieprawidłowej według art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów. Przede wszystkim wskazać należy, że zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

W doktrynie wskazano, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach", tj. wówczas, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, LEX 2013 – oraz powołane tam źródła). Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie V CSK 20/06 wyjaśniono, iż: „w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że art. 320 k.p.c., mimo swojej lokaty, jest przede wszystkim normą z zakresu prawa materialnego (por. wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 r. 2005 r., nr IV CK 82/05, niepubl.) oraz że przepis ten, w zakresie objętym jego hipotezą, wyłącza stosowanie art. 5 k.c. (wyrok z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293).”

Sąd Apelacyjny aprobuje powołane poglądy. Dodatkowo w celu ich uzupełnienia, mając na uwadze argumenty przywołane w apelacji, zwraca uwagę, że przepis art. 320 k.p.c. i sposób ustalenia spłaty w ratach stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wymagalności roszczenia, stąd jego zastosowanie wymaga uwzględnienia interesu wierzyciela, który częściowo zostaje pozbawiony należności z tytułu odsetek. Zakres, w jakim następuje ograniczenie prawa wierzyciela w zakresie odsetek, winien być minimalizowany do niezbędnych granic koniecznych z uwagi na okoliczności, jakie uzasadniają odroczenie terminu płatności lub rozłożenie jej na raty. Podkreślić również należy, że okoliczności te stosownie do art. 320 k.p.c. winny mieć charakter wyjątkowy.

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, że mimo zdawkowego uzasadnienia w zakresie rozstrzygnięcia o rozłożeniu świadczenia na raty, Sąd Okręgowy w sposób należy wyważył interesy obu stron, a wyznaczone terminy spłat spełniają cel rozłożenia na raty, jakim jest przygotowanie się pozwanej do spłaty należności.

M. D. (2) jest emerytką otrzymującą świadczenie w wysokości 150 funtów tygodniowo, co niewątpliwie w warunkach polskich nie jest kwotą niską. Sąd Apelacyjny uznał, że nie zostało wykazane w niniejszej sprawie by pozwana dysponowała kwotą 50.000 zł oszczędności, tym samym – zgodnie z twierdzeniami apelacji – celem dokonania zapłaty na rzecz powódki skarżąca będzie musiała uzyskać pożyczkę bądź pożyczki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił terminy płatności rat. Samo zastosowanie instytucji z art. 320 k.p.c. wobec pozwanej stanowi wyraz zrozumienia jej sytuacji majątkowej, w szczególności tego, że nie posiada środków pieniężnych pozwalających na spłatę zachowku, ani nie może ich wygospodarować w rozsądnym dla wierzyciela terminie z bieżących dochodów. Niewątpliwie jest zatem, że pozwana będzie musiała podjąć określone kroki w celu przygotowania się do spłaty długu, między innymi poprzez zaciągnięcie kredytu lub pożyczek. Okres 14 dni, zważywszy na to, że pozwana jeszcze przed wydaniem wyroku winna była się liczyć z tym, że roszczenie powódki jest co do zasady usprawiedliwione i powinna była przewidywać konieczność wygospodarowania środków pieniężnych na pokrycie zachowku, jest zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczający dla sprostania przez pozwaną obowiązkowi finansowego przygotowania się do spłaty należności. Terminy, w jakich możliwe jest uzyskanie w banku pożyczek, zwykle nie przekraczają 14 dni, a w przeważających przypadkach są znacznie krótsze. Pozwana nadto poza ogólnikowymi stwierdzeniami o niemożności finansowego przygotowania się do spłaty długu, nie podała jakie konkretnie okoliczności realnie wyłączają jej możliwość pozyskania środków w wyznaczonym terminie, w szczególności, na jakiej podstawie ocenia, że w tym celu niezbędne będzie podejmowanie czynności przez okres roku – jeśli chodzi o spłatę pierwszej raty i kolejnego roku dla uregulowania kolejnej raty. Okoliczność, iż wykonanie przez pozwaną finansowego obowiązku wobec powódki będzie trudne, jest konsekwencją wysokości roszczenia głównego w stosunku do ogólnego stanu majątkowego pozwanej, nie może jednak samoistnie uzasadniać dalszych ustępstw wobec niej, niż określił to Sąd I instancji stosując art. 320 k.p.c. Niewątpliwie realizacja obowiązku będzie wymagała od pozwanej intensyfikacji działań, jednakże pozwana nie wykazała, że w wyznaczonym terminie nie ma żadnych możliwości, aby mu sprostać, zaś jedynie proponowane przez nią terminy umożliwiają zgromadzenie środków pieniężnych przy wykorzystaniu sposobów, z jakich może skorzystać. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie terminów rat wnioskowanych w apelacji prowadziłyby do nieuzasadnionego opóźnienia zaspokojenia powódki w

sytuacji, gdy pozwana jako spadkobierczyni dysponuje już nieruchomością i posiada stały dochód, umożliwiający jej uzyskanie środków na uiszczenie zachowku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 apelację oddalił.

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA A. Kowalewski